

wybieramy

Anna Zaborska

meble

fronty, blaty i szuflady



fot. Pfeiderer Prospan SA

Kuchnia to serce domu. Tu spotykają się wszyscy członkowie rodziny zwieleni zapachem kawy i ciasta. I wszyscy powinni się tu dobrze czuć. Wybierajmy więc meble kuchenne zgodne z naszym duchem – czy bardzo nowoczesne czy bardzo tradycyjne – ale musimy je lubić. Muszą też być wygodne – by prace kuchenne przebiegały możliwie bezboleśnie.



BUDUJEMY KUCHNIĘ FRONTY

Zacznijmy od mebli. Najważniejsze są oczywiście szafki stojące i ściennie – gotowe lub robione na zamówienie. Wybór mamy ogromny. Oprócz stylu, ważny jest materiał, z którego wykonano meble. Fronty mogą być zrobione z płyty MDF – sprasowanej ciśnieniowo płyty pilśniowej pokrytej folią PVC – całkowicie nieprzepuszczalnej dla wody, bardzo trwałej, dostępnej w ogromnej gamie barw i kształtów. Lub z drewna – buku, dębu, wiśni, sosny, czereśni, brzozy. Charakterystyka poszczególnych „drzwiczek” zależy od użytego

drewna, po pewnym czasie może być widoczny na nich „ząb czasu”. Dostępne są praktycznie we wszystkich kolorach, bardzo stonowane i gustowne. Fronty ze stali nierdzewnej – zrobione głównie ze stopów żelaza i chromu są, wbrew pozorom, bardzo lekkie i estetyczne. Szczególnie atrakcyjne przy urządzeniu kuchni w stylu nowoczesnym czy industrialnym. Mogą być łączone z płytami pilśniowymi czy drewnem dla ocieplenia efektu wizualnego. Fronty ze szkła – modne dawniej i teraz znów poszukiwane. W połączeniu ze szklanymi blatami oraz zmywakami mogą stanowić grupę najbardziej awangardową i niestety najdroższą.

Dostępne są oczywiście ich starsze „wersje”, zupełnie normalne, ze szkła przezroczystego, mlecznego czy witrażowego przegrodzone kratką lub nie. Fronty z laminowanej płyty wiórowej – softforming – najtańszy materiał o stosunkowo dużej liczbie wzorów i kolorów. Mało jednak trwały. Postforming – to płyty powlekane laminatem, podobnie jak softforming, wychodzą z mody. Fronty z fornirowanej płyty wiórowej to tańsza wersja płyt z litego drewna, jedynie nim oklejana. Są bardzo popularne, mają podobne właściwości, mogą być zarówno lakierowane jak i woskowane. Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie łączenia wybranych materiałów.

MODNE FALE

Jeszcze niedawno szafki kuchenne były prostopadłościanami z drzwiczkami, szufladami albo i tym, i tym. Teraz modne są fale. Wszystko za sprawą nowej technologii tzw. finish – najbardziej dekoracyjnej i uniwersalnej

- 1 Szafki dolne są coraz szersze, górne zaś – zdecydowanie krótsze (fot. Ebke)
- 2 Proste formy i czyste kolory są niewątpliwie dużym atutem tego wnętrza (fot. Nolte)
- 3 Proszę zwrócić uwagę na bardzo modny detal – proste, poziome uchwyty przy szafkach (fot. Ebke)



ze wszystkich stosowanych dotychczas. Umożliwia ona pokrywanie kolorową folią nie tylko płaskich powierzchni, ale także wszelkich zaokrągleń, wgłębień, krzywizn. Szafki z giętymi frontami potocznie nazywane są falą. Niezależnie, czy w ciągu szafek zrobimy jedną czy kilka fal – całość staje się bardzo dekoracyjna. Szafki o nieregularnych kształtach pasują do wnętrza nowoczesnych. Minusem takich szafek jest cena – o ok. 80% wyższa od normalnych. Cenę podnosi blat – musi być cięty z podstawy o szerokości 120 cm, a nie 60 cm. Skomplikowana jest też sama jego obróbka. Giętych frontów nie można zamontować do prostych szafek, więc modernizacja, polegająca tylko na wymianie drzwiczek, nie jest możliwa. Innym kolorowym pomysłem jest uczynienie z płaszczyzny szafek – dowolnego obrazu. Efektem jest kuchnia, naprawdę jedyna w swoim rodzaju.

tować do prostych szafek, więc modernizacja, polegająca tylko na wymianie drzwiczek, nie jest możliwa. Innym kolorowym pomysłem jest uczynienie z płaszczyzny szafek – dowolnego obrazu. Efektem jest kuchnia, naprawdę jedyna w swoim rodzaju.

POSTAW NA KOLOR

Modne są połączenia folii drewnopodobnej, np. takiej, która udaje egzotyczne drzewo wenge, z jasnym klonem, ecru i wanilią. W kolorystycznym łączeniu frontów szafek nie trzeba zachowywać symetrii – ten „drugi” kolor może być gdzieś rzucony, na pierwszy rzut oka wydawałoby się od niechcenia. Można tak osiągnąć wspaniałe efekty.



BUDUJEMY KUCHNIĘ BLATY

Jako że blat jest najbardziej „pracowitą” częścią kuchennego umeblowania – warto wybrać go z rozważą. To na



nim wykładamy potrzebne nam rzeczy i przygotowujemy posiłki. Kroimy, siekamy, stawiamy gorące garnki i talerze. Dlatego przede wszystkim musi być solidny i odporny – na





zarysowania (podczas pracy przy użyciu noża bądźmy ostrożni), na zaplamienia (blat powinien być łatwy do przecierania i czyszczenia, nie mogą pozostać na nim żadne ślady po używanych środkach kuchennych czy produktach), na temperaturę – musi wytrzymywać zarówno wylany wrzątek jak i rozgrzaną blachę z piekarnika (ponad 150°C) bez widocznych uszkodzeń i w końcu na uderzenia (uderzenie tłuczkiem do mięsa w deskę do krojenia położoną na blacie nie powinny powodować jego odkształceń, tak samo zresztą jak spadające garnki). Bogactwo materiałów, z których zrobione są blaty znacznie utrudnia wybór! Jako, że kuchnia praktycznie dla każdego będzie miała inne znaczenie, od dekoracyjnego po warsztat pracy, na rynku mamy dostępnych dziewięć różnych rodzajów blatów.

Kamienne – robione praktycznie tylko na zamówienie, drogie, ale i trwałe, i bardzo eleganckie. Odporne na wysokie temperatury, zarysowania czy wypalenia różnego rodzaju chemikaliami. Można je dodatkowo zaimpregnować przeciwko niszczylikiemu działaniu wody.

Konglomeratowe – z tzw. syntetycznego kamienia. Kruszywo kamienne łączone jest specjalnym lepiszczem,



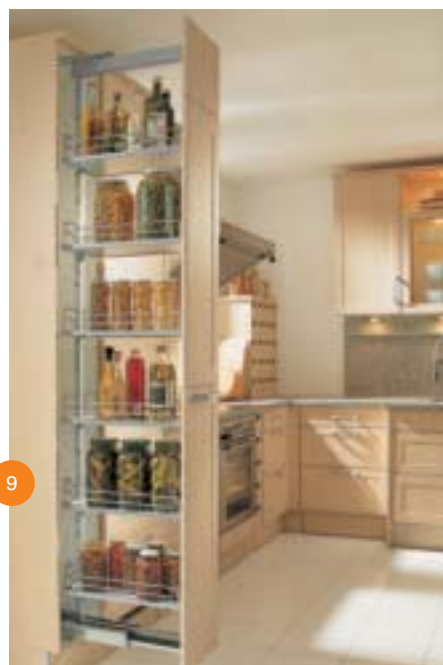
np. żywicą poliestrową. Zalety to szeroka gama grubości i ogólne cechy prawie identyczne jak blatu kamiennego, z tą różnicą, że ten ostatni trzeba dodatkowo impregnować.

Drewniane – o szerokiej gamie grubości. Zazwyczaj klejone i specjalistycznie impregnowane. Dużą zaletą jest możliwość dość prostego domowego konserwowania. Bardzo miła dla oka naturalność drewna. Dość trwałe i odporne, trzeba jednak uważać na mechaniczne uszkodzenia.

Stalowe – a raczej okute. Płyta stalowa przytwierdzona jest bowiem do płyty wiórowej lub pilśniowej. Zdecydowanie styl nowoczesny. Łatwość „obsługi” – czyszczenia, duża odporność na wszystkie rodzaje działań. Trzeba taką płytę jednak strzec przed zbyt długim działaniem wody, bo mogą pozostać brzydkie ślady.

Laminatowe – to płyty wiórowe pokryte odpowiednią warstwą laminatu wykończone listwą PVC lub zaokrąglone. Bardzo tanie i z szeroką możliwością

- 4 Fronty szafek pokryte zdjęciem. Wyglądają jak pomalowane (fot. Alno)
- 5 Do tego piekarnika nie trzeba się ciągle schylać (fot. Nolte)
- 6 Nowoczesna kuchnia z balem w „ząbki” (fot. Nolte)
- 7 Gdy jest dużo szuflad – łatwiej o utrzymanie porządku (fot. Nolte)
- 8 Taki blat to inwestycja na długie lata. Trudno go zarysować, nie odkształci się pod wpływem wody (fot. Cersanit)
- 9 Gdy na zewnątrz może wyjechać cała szafa, ze znalezieniem czegośkolwiek nie ma kłopotu (fot. Nolte)



doboru kolorów czy wzorów. Łatwe w utrzymaniu i odporne, mogą jednak pęcznieć pod wpływem wody, niektóre warianty są dość łatwe do zarysowania (płyty połyskliwe).

Kompozytowe – zazwyczaj zrobione z płyt MDF pokrytych odpowiednią warstwą mieszanki mineralnej, zlepionej odpowiednim spoiwem akrylowym.

Co jest modne?

- *elegancki umiar z odrobiną ekstrawagancji*
- *materiały: połyskliwy laminat oraz wszelkiego rodzaju wysokogatunkowe drewno, stal i szkło*
- *kolor czarny, metaliczny oraz wszystkie połączenie z brązem – najlepiej naturalnym, pochodzącym z obió drewnianych*
- *zakamuflowany sprzęt AGD (zmywarki, kuchenki, lodówki)*
- *punktowe oświetlenie skierowane na szafki*



Dostępne w praktycznie każdym kształcie i kolorze. odporne na wszystkie działania negatywne, ich jedyną wadą jest cena.

Ceramiczne – a dokładniej pokryte płytkami ceramicznymi. Możliwe do wykonania nawet samodzielnie dla podkreślenia oryginalności kuchni. Najlepsze do tego są płytki gresowe. Jedyne problem z tego typu blatem pojawia się przy czyszczeniu zagłębień z fugą.

CO DALEJ?

Zacznijmy od szuflad. W nowoczesnych specjalistycznych szufladach można teraz przechowywać praktycznie wszystko, od sztuców i garnków po roboty kuchenne, żywność, sprzęt AGD i odpowiednio posegregowane śmieci. Podstawowym usprawnieniem jest system wysuwanych koszy (tzw. cargo), przegródek i pojemników, które dopasowane są odpowiednio do rzeczy w nich przechowywanych. Nic już nie będzie bezwładnie latać czy wypadać! Każda rzecz ma teraz swoje

miejsce. Pomysł z wysuwaniem i segregacją nie kończy się oczywiście na szufladach. Całe szafy czy wnętrza mogą być zorganizowanymi systemami przechowywawczymi otwierane za jednym pociągnięciem ręki. Dobrym pomysłem na zaoszczędzenie miejsca są również chowane, pod blat, stoły. Mebel ten wymaga jednak odpowiedniego rozmieszczenia dolnych szafek

i musi być uwzględniony przy początkowej fazie projektowania.

- **10** Każda szuflada przeznaczona jest do przechowywania innych rzeczy. Stąd taka różnorodność organizacji ich wnętrza (fot. Nolte)
- **11** Kłopot z głowy czyli podręczna, wysuwana szafka dookoła kuchenki (fot. Nolte)



w wygodnej kuchni



fol. Nolte



fol. Nolte



fol. Nolte



fol. Nolte



fol. Perfect Line



fol. Perfect Line



fol. Perfect Line